

Sygn. akt XV Ca 460/17

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędziowie: SSO Maciej Rozpędowski

SSO Maria Antecka

Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 października 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku E. F., H. F. i W. F.

przy udziale (...) SA z siedzibą w W. i (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w G.

z dnia 27 stycznia 2017 r.

sygn. akt I Ns 516/15

postanawia:

I. uchylić zaskarżone postanowienie w punkcie 1. co do uczestnika postępowania (...) S.A. w W. i w tym zakresie postępowanie w sprawie umorzyć;

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. zasądzić od wnioskodawców na rzecz każdego z uczestników kwotę po 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Rozpędowski Brygida Łagodzińska Maria Antecka

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy E. F., H. F. i W. F. wnioskiem złożonym dnia 31 marca 2015 r. wnieśli o ustanowienie służebności przesyłu na swojej nieruchomości w pasach eksploatacyjnych, których oś jest zgodna z osią urządzeń przesyłowych, o szerokości - odpowiednio dla urządzeń: gazociągów (...) na rzecz uczestnika (...) S.A. w W. oraz o zasądzenie od uczestnika jednorazowego wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wnioskodawcy wskazali, że na nieruchomości położonej w C. gm. P. składającej się z działek oznaczonych numerami (...) oraz R. działka nr (...) zapisanej w księdze wieczystej Kw nr (...) w Sądzie Rejonowym w G. stanowiącej ich własność usytuowane są elementy sieci przesyłowej, a służebność miałaby polegać na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej należącej do uczestnika, w tym do swobodnego dostępu

i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy oraz obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o odrzucenie, ewentualnie oddalenie wniosku oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pismem z dnia 23 września 2015 r. pełnomocnik wnioskodawców złożył wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) S.A., albowiem podmiot ten nie udzielił odpowiedzi na wezwanie go do zawarcia umowy w przedmiocie korzystania z nieruchomości wnioskodawców.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 29 września 2015 r. Sąd Rejonowy w G. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) S.A. z siedzibą w W..

Uczestnik postępowania (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie wniosku oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Wnioskodawcy do dnia orzekania nie rozszerzyli ani nie zmodyfikowali wniosku poprzez złożenie żądania ustanowienia służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania (...) S.A. z siedzibą W..

Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w G. w punkcie 1. oddalił wniosek, w punkcie 2. nakazał ściągnąć od wnioskodawców solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w G.) kwotę 718,09 zł, a pozostałymi kosztami obciążył strony w zakresie dotychczas poniesionym.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji:

Wnioskodawcy H. F. w 1/2 części, E. F. w 1/2 części oraz W. F. w 1/4 części są współwłaścicielami nieruchomości położonej w C. i R. składającej się m.in. z działek oznaczonej numerem (...) zapisanych w księdze wieczystej Kw nr (...) w Sądzie Rejonowym w G. (...). Wnioskodawcy stali się właścicielami tej nieruchomości na podstawie dziedziczenia (stwierdzenia nabycia spadku z dnia 23 września 1998 r. po B. F. (...)) oraz umowy darowizny z dnia 12 sierpnia 2011 r. Poprzednimi właścicielami działki byli rodzice męża wnioskodawczyni B. B. F. i J. F.. Przez działki wnioskodawców o numerze ewidencyjnym (...) położone w C. i R. przebiegają trzy gazociągi wysokiego ciśnienia (...) gazociąg relacji K.-O., 2) gazociąg relacji G.-K. (część gazociągu G.-Ś.-P.-P.), oba należą do uczestnika postępowania (...) S.A. w W. (dalej (...) S.A.), 3) gazociąg relacji O.-K. tzw. (...) od 2008 r. należy do uczestnika postępowania (...) S.A. w W. (dalej (...) S.A.), wcześniej był własnością (...) S.A. Gazociągi K.-O. i G.-Ś.-P. ((...) K.) są gazociągami skrajnie położonymi, natomiast gazociąg (...) przebiega pomiędzy nimi - środkowy. Urządzenia należące do uczestników postępowania służących do przesyłu gazu były posadowione na nieruchomości w momencie, gdy wnioskodawcy stali się jej właścicielami. Gazociąg O.-K. (...) posadowiono w II połowie lat 70-tych. Inwestycja realizowana była w oparciu o decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji nr (...), wydaną w dniu 27 grudnia 1977 r. przez (...) przy Radzie Ministrów. Ponadto sporządzono projekt techniczny budowy gazociągu uzgodniony został przez (...) Gminy P. w dniu 28 listopada 1977 r. Gazociąg ten został oddany do eksploatacji w dniu 20 sierpnia 1979 r., sporządzono wówczas protokół przekazania-przyjęcia do eksploatacji inwestycji i zakończenia inwestycji. Dwa skrajnie usytuowane gazociągi należące do (...) S.A.: G.-K. i K.-O. wybudowano w roku 1970 ((...) K.) oraz w 1982 r. (K.-O.). Zezwolenie na ułożenie gazociągu na trasie G.-Ś.-P. (zawierający w sobie odcinek G.-K.) na odcinku P.-P. zostało udzielone na podstawie decyzji (...) w G. z dnia 14 lutego 1969 r. nr (...). Natomiast budowa gazociągu K.-O. prowadzona była na podstawie decyzji (...) Gminy P. z dnia 12 lutego 1980 r. nr (...) -1/80 (w decyzji użyto zamiennie używanej nazwy O.-K.). W latach, kiedy powstawały wymienione gazociągi G.-Ś.-P., K.-O. i O.-K. właścicielem działki, przez którą przebiegają była J. F. i B. F. rodzice męża wnioskodawczyni H. F. - osoby wymienione w wykazie decyzjach z dnia 12 lutego 1980 r. i z dnia 14 lutego 1969 r. oraz dwóch wykazach użytkowników gruntów na trasie gazociągu K.-O..

Ze zgromadzonej dokumentacji wynika, iż inwestorem budowy gazociągów przebiegających przez nieruchomości wnioskodawców było (...) w P.” oraz „ (...) (...) w P.”, którego poprzednikiem prawnym były „(...)„ (...) (...) w P.” utworzone zostały Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 16 lutego 1950 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstw państwowych pod nazwą „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)” i „(...)” W dniu 1 stycznia 1951 r. Minister Górnictwa i Energetyki wydał Zarządzenie (...) w sprawie dostosowania organizacji przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „(...)” do przepisów dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, które zostało zmienione Zarządzeniem (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 14 czerwca 1972 r. zmieniającym nazwę z „(...)” na „ (...) (...)”. Natomiast Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31 grudnia 1975 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „(...)w P.”, które połączono z przedsiębiorstwami państwowymi o nazwach „(...)”, „ (...) (...)” i „ (...) (...)”. Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 11 lutego 1982 r. zmieniono nazwę przedsiębiorstwa na „(...)”. Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. utworzono (...)”, w skład którego weszły m. in. „(...)”. (...)” nabyło prawo własności gazociągu (...) O.-K., (...) K.-O. i (...) G.-K. w dniu 7 stycznia 1991 r. z mocy prawa, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych ustaw (DZ. U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6). Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 września 1996 r. w sprawie przekształcenia państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „(...)” z siedzibą w W. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 116, poz. 553), które weszło w życie z dniem 18 października 1996 r., przekształcono przedsiębiorstwo państwowe „(...)” z siedzibą w W. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa ((...) S.A.). (...) S.A. na mocy umowy przeniesienia własności prawa użytkowania wieczystego oraz innych praw zawartej aktem notarialnym rep. A nr (...) uzyskał od (...) S.A. prawa do m.in. gazociągu (...) relacji O.-K.. Przeniesieniu uległy takie składniki jak: segment systemu przesyłowego obejmującego gazociąg (...) wraz ze wszystkimi odgałęzieniami i stacjami redukcyjno-pomiarowymi oraz jego częściami składowymi i przynależnościami niezbędnymi do korzystania z w/w segmentu oraz prawami własności nieruchomości lub prawami użytkowania wieczystego gruntów wraz z ich częściami składowymi, na których posadowione są elementy segmentu systemu przesyłowego oraz częściami składowymi przyłączonymi w wyniku realizacji zadań inwestycyjnych. Działka nr (...) położona jest we wsi C., nr (...) w obrębie R.. Część działki nr (...), w której w środkowej części znajdują się gazociągi znajduje się w terenach rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Na działce sytuowany jest jeden słupek znacznikowy przy wschodniej granicy działki. Działka nr (...) wykorzystywana jest rolniczo. W jej środkowej części znajdują się trzy gazociągi. Na działce sytuowany jest jeden słupek znacznikowy przy zachodniej granicy działki. Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań wnioskodawców, albowiem żaden z wnioskodawców wezwanych na rozprawę pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań, nie stawiał się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności. Sąd I instancji oddalił wniosek o przesłuchanie świadka złożony przez (...) S.A., bowiem uczestnik sprecyzował swój wniosek (złożony w piśmie z dnia 27 listopada 2015 r.) dopiero w dniu 24 stycznia 2017 r., zatem po upływie ponad roku (14 miesięcy), zatem prowadziło to do przedłużenia postępowania. Nadto w kontekście przyczyn oddalenia wniosku wobec (...) S.A. (brak sformułowania wobec tego uczestnika postępowania wniosku o ustanowienie służebności), rozpatrywana kwestia czasu posadowienia gazociągów nie była istotna. Dokumenty zgromadzone w sprawie okazały się istotne dla jej rozstrzygnięcia. Sporządzone zostały w sposób jasny i czytelny. Nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności. Sąd Rejonowy uznając, iż uczestnicy postępowania nie wykazali przymiotu ostateczności decyzji administracyjnych przedłożonych w sprawie, nie przyjął, iż decyzje te są ostateczne i jako takie funkcjonują w obrocie prawnym, zatem nie można przyjąć, iż wywołały skutek w postaci uznania, iż uczestnikowi postępowania przysługiwałoby jakiegokolwiek prawo do dysponowania nieruchomością wnioskodawców pozwalające na oddalenie wniosku z tego tytułu. Sąd I instancji przyjął sam fakt ich wydania o takiej treści jaka wynika z poświadczonych kopii i faktyczne posadowienie (wybudowanie) na podstawie tych dokumentów gazociągów stanowiących własność (...) S.A. Sąd podkreślił, iż trudno przypuszczać, aby te dokumenty abstrahując od prawidłowości ich sporządzenia (co w poprzednim ustroju państwa było powszechne), powstały tylko jako dokumentacja niezrealizowanej inwestycji i aby w ślad za ich wydaniem nie zostały dokonane inwestycje w nich opisane. Nieskuteczne jest zdaniem Sądu Rejonowego, samo zaprzeczenie przez stronę wnioskującą, iż na podstawie przedłożonej dokumentacji nie można wnioskować, iż dotyczy ona właśnie przedmiotowych gazociągów. Sąd I instancji stoi na stanowisku, iż samo zaprzeczenie jakiegokolwiek stanowisku czy stanowi faktycznemu bez zaferowania własnych twierdzeń, argumentów, dowodów nie może prowadzić do korzystnych dla strony zaprzeczającej skutków prawnych. Wnioskodawcy nie wskazali, aby przez ich nieruchomości,

czy też miejscowość C. i R. przechodziły jeszcze inne gazociągi położone w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku, co wzbudziłoby wątpliwość, czy przedłożone dokumenty dotyczą właśnie tych gazociągów. Strona wnioskująca nie zaoferowała w tym zakresie żadnych argumentów czy też dowodów, zatem zgromadzone dokumenty za wiarygodne dowody na okoliczność daty posadowienia i eksploatacji gazociągów. Taką samą argumentację można ubocznie (ze względu na przyczynę oddalenia wniosku) zastosować w odniesieniu do (...) i G.-Ś.-P.-P. stanowiącego własność (...) S.A. Sąd Rejonowy oddalił także wniosek o przeprowadzenie oględzin nieruchomości (zostały przeprowadzone przez biegłych geodetę i rzeczoznawcę) oraz o wezwanie do udziału w sprawie Skarbu Państwa – Starosty (...), bowiem, zdaniem Sądu I instancji, możliwe jest rozpatrywanie zarzutu zasiedzenia bez udziału Skarbu Państwa, który aktualnie nie ma interesu prawnego w udziale w postępowaniu. W sprawie dopuszczono także dowody z opinii biegłych geodety oraz rzeczoznawcy. W związku z ostatecznym rozstrzygnięciem z sprawie dowody te nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia w sprawie. Z przebiegu sporządzonej przez geodetę mapy oraz części opisowej opinii biegłego rzeczoznawcy sąd ustalił w jaki sposób przebiegają gazociągi przez nieruchomość wnioskodawców i jak są oznaczone. W kwestii natomiast wydania postanowienia częściowego przesądzającego co do zasady zasadność złożonego wniosku przed dopuszczeniem opinii biegłych, wskazać należy, iż sąd dopuszczał przedmiotowe dowody w sytuacji dominującego poglądu, iż zarzut zasiedzenia podniesiony na rzecz poprzednika prawnego w takich okolicznościach jak w niniejszej sprawie, nie może być rozpatrywany w toku postępowania o ustanowienie służebności, lecz w postępowaniu odrębnym, zatem sąd na ówczesnym etapie postępowania uznając, iż nie ma podstaw do oddalenia wniosku, dopuścił dowody z opinii biegłych celem całkowitego merytorycznego zakończenia postępowania, natomiast skutek linii orzecniczej Sądu Najwyższego w tej kwestii (uchwała z 23 marca 2016 r.), należało ów pogląd zweryfikować. W przedmiotowej sprawie wnioskodawcy domagali się ustanowienia orzeczeniem służebności przesyłu o treści określonej we wniosku w odniesieniu do swojej działki o nr (...) objętych księgą wieczystą Kw nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w G., (...) na wyłącznie rzecz (...) S.A. w W.. Wnioskodawcy reprezentowani przez fachowego pełnomocnika do dnia orzekania nie sformułowali takiego żądania (wniosku o ustanowienie służebności przesyłu dwóch gazociągów stanowiących własność (...) S.A. w W.), właśnie wobec tego uczestnika postępowania. Pismem z dnia 23 września 2015 r. pełnomocnik wnioskodawców wniósł jedynie o wezwanie (...) S.A. w charakterze uczestnika postępowania w niniejszej sprawie jako osobą zainteresowaną. W piśmie tym nie sformułował wobec nowego uczestnika postępowania wniosku o ustanowienie na jego rzecz służebności przesyłu na nieruchomościach wnioskodawców. Nadto w kolejnych pismach z 5 listopada 2015 r. (k. 215), 10 grudnia 2015 r. (k. 340), 23 grudnia 2015 r. (k. 346-347), 13 kwietnia 2016 r. (k. 397-404), 7 grudnia 2016 r. (k. 529), oraz 12 stycznia 2017 r. (k. 538-539) także nie sformułowano takiego wniosku ani nie dokonano żadnej modyfikacji pierwotnego wniosku w zakresie dotyczącym uczestnika postępowania (...) S.A. Wprawdzie wezwany do udziału w sprawie uczestnik postępowania (...) S.A. zajął merytoryczne stanowisko w sprawie, jednakże nie prowadzi to do możliwości rozpoznania wniosku w zakresie dotyczącym gazociągów należących do (...) S.A. Wnioskodawcy mieli możliwość zmodyfikowania żądania wniosku (rozszerzenia go na rzecz nowego uczestnika postępowania) aż do zamknięcia rozprawy, lecz nie uczynili tego, w związku z czym sąd był związany granicami wniosku i nie mógł objąć orzeczeniem niezgłoszonego formalnie żądania wobec (...) S.A. Takie działanie byłoby bowiem sprzeczne z normą wyrażoną w art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., czyli orzeczeniem ponad żądanie wniosku. Powyższe stanowisko zostało przyjęte w sprawie (...) gdzie w części orzeczenie zostało uchylone wobec orzeczenia ponad żądanie wniosku, a pełnomocnik wnioskodawców (nota bene personalnie ta sama osoba) zmodyfikował wniosek wnosząc o ustanowienie służebności przesyłu także na rzecz drugiego, wezwanego w toku postępowania, uczestnika postępowania. Mając powyższe na uwadze wniosek w zakresie dwóch gazociągów należących do (...) S.A. w W. został oddalony. Bezspornym było, iż przez działki stanowiące własność wnioskodawców przebiegają trzy gazociągi wysokiego ciśnienia, a mianowicie gazociągi: K. O., G.-K. oraz O.-K.. Dwa pierwsze stanowią własność (...) S.A., natomiast trzeci (...) S.A. W związku z tymi liniami pod ziemią znajdują się urządzenia przesyłowe, których naziemną część stanowią słupki znacznikowe, po jednym na działce nr (...). Sąd wskazał, iż obaj uczestnicy postępowania przeciwko wnioskowi podnieśli zarzut posiadania tytułu prawnego wynikający z wydania decyzji administracyjnych oraz zarzut zasiedzenia. Przy czym Sąd Rejonowy wobec oddalenia wniosku wobec (...) S.A. z przyczyn formalnych, rozważania dotyczące zarzutów odnośnie tych dwóch gazociągów czynił jedynie ubocznie, bowiem przyczyną oddalenia wniosku, jak już wyżej wskazano był brak sformułowania żądania wobec (...) S.A. W odniesieniu do gazociągu O.-K. tzw. (...) należącego do (...) S.A. Sąd Rejonowy uznał wniosek za nieuzasadniony w całości i uwzględnił zarzut zasiedzenia

podniesiony przez uczestnika postępowania. W kwestii zarzutu przedwczesności wniosku podniesionego przez uczestnika postępowania podniósł, iż w piśmie odpowiadającym na wezwanie pełnomocnika wnioskodawców do zawarcia umowy, uczestnik postępowania powołał się na przysługujące mu prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawców, co należy odczytać jako odmowę umownego uregulowania tej kwestii. Nadto postępowanie toczyło się prawie dwa lata i w tym czasie uczestnik nie podjął jakichkolwiek kroków celem umownego uregulowania służebności przesyłu stojąc przez cały czas na stanowisku, iż przysługuje mu skuteczne przeciwko wnioskodawcom prawo do korzystania z ich nieruchomości w zakresie posadowienia urządzeń przesyłowych, przesyłania paliwa gazowego oraz eksploatacji istniejącej infrastruktury. Zatem nie można uznać zarzutu przedwczesności wniosku za zasadny. W przedmiocie posiadania przez uczestnika postępowania (...) S.A. tytułu prawnego wynikającego z wydania decyzji administracyjnych wydanych w trybie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64) Sąd podniósł, iż decyzje dotyczące tego gazociągu nie są decyzjami wydanymi w trybie w/w ustawy (decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji nr (...) wydana w dniu 27 grudnia 1977 r. przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, decyzja z 9 listopada 1977 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego). Natomiast przedłożona do pisma z dnia 11 sierpnia 2015 r. decyzja (...) w G. z dnia 14 lutego 1969 r. (...), która jest decyzją wywłaszczeniową, nie dotyczy tego gazociągu tj. (...) (O.-K.) powstałego w II połowie lat 70-tych i oddanego do eksploatacji 21 sierpnia 1979 r., a gazociągu należącego do (...) S.A. relacji G.-Ś.-P., co wynika z samej treści decyzji (k. 119), a co także zostało ustalone w sprawie (...) (ustanowienie służebności przesyłu z uczestnictwem (...) S.A. i (...) S.A. oraz tego samego pełnomocnika reprezentującego innych wnioskodawców). Zatem argument ten podniesiony przez uczestnika postępowania należy uznać za nieuzasadniony, a obrona poprzez podniesienie argumentu posiadania prawa korzystania z nieruchomości wnioskodawców na mocy decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, nie może być uznana za skuteczną. Ubocznie jedynie Sąd podniósł, iż w odniesieniu do powyższej decyzji oraz decyzji przedłożonych przez (...) S.A. to zarzutem wnioskodawców było niewykazanie przez uczestników postępowania ostateczności decyzji, a tylko ostateczną decyzją administracyjną jest związany sąd powszechny (dokumenty nie zostały opatrzone stwierdzeniem ostateczności w np. w treści decyzji z dnia 14.02.1969 r. wprost jest pouczenie o możliwości odwołania, tym bardziej, iż z wynika z niej, że otrzymują ją właściciele wymienieni w wykazie – wykazu nie załączono, nadto nie podjęto żadnej innej inicjatywy dowodowej na okoliczność ostateczności decyzji). W przedmiocie zarzutu zasiedzenia podniesionego przez (...) S.A. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż z aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż dopuszczalne jest badanie zarzutu zasiedzenia w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu podniesionego przez posiadacza urządzeń przesyłowych, iż doszło do nabycia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu poprzez zasiedzenie w sytuacji, gdy zarzut ten powołuje się na nabycie mające nastąpić na rzecz poprzednika prawnego uczestnika postępowania niebiorącego udziału w sprawie (jak w niniejszej sprawie). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 marca 2016 r. (...) stwierdził, że w sprawie z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanej uchwały wskazał, że praktyka sądowa pokazuje również liczne przypadki podnoszenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe w toku postępowania o ustanowienie służebności przesyłu zarzutu jej zasiedzenia lub zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wyjaśnił, że w ten sposób przedsiębiorstwo przesyłowe broni się przed żądaniem właściciela nieruchomości, zarzucając, że doszło już do zasiedzenia służebności przez tego przedsiębiorcę lub przez inną osobę, co oznacza, iż żądanie jest bezzasadne albo bezprzedmiotowe. W opinii Sądu Najwyższego wyrażonej w uchwale z dnia 26 marca 2016 r., w tej sytuacji, zważywszy na istotę oraz procesową funkcję zarzutu obronnego, bezzasadne i nieracjonalne jest zawieszanie postępowanie o ustanowienie służebności i kierowanie zainteresowanych do postępowania unormowanego w art. 609 i 610 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że rozpoznanie zarzutu stwarza wyłącznie przesłankę rozstrzygnięcia dotyczącego istoty sporu między uczestnikami postępowania, nie wiąże zatem osób niebiorących udziału w sprawie, a w związku z tym ich prawa nie zostają w żaden sposób naruszone. Przechodząc do meritum wskazał, iż służebność jako ograniczone prawo rzeczowe to prawo korzystania z cudzej nieruchomości w określonym zakresie, przez określoną osobę dla osiągnięcia danego celu. W myśl art. 285 § 1 k.c. służebność gruntowa jest obciążeniem jednej nieruchomości tzw. obciążonej, na rzecz właściciela innej nieruchomości - władnącej polegającym na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej bądź, że właściciel nieruchomości obciążonej

zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań lub też nie wolno wykonywać mu określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują. Służebność może powstać w drodze: umowy, orzeczenia sądu, ugody sądowej, decyzji administracyjnej, wreszcie – zasiedzenia. Szczególnym rodzajem służebności gruntowej jest służebność przesyłu. Przepis art. 305⁽⁴⁾ k.c. stanowi, iż przepisy o służebnościach gruntowych stosuje się także do służebności przesyłu. Jest to stosunkowo młoda konstrukcja prawa cywilnego. Jej istota polega na tym, iż z nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 305⁽¹⁾ k.c.) Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.09.2006 r. sygn. II CSK 112/06. uznał, że właściciele gruntów, na których od lat stoją słupy wysokiego napięcia, muszą się z tą sytuacją pogodzić, gdyż służebność gruntowa może być ustanowiona także na rzecz przedsiębiorstwa. W uchwale z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾ – 305⁽⁴⁾ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy przypomniał, że konstrukcja prawna służebności przesyłu została wprowadzona z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 305⁽¹⁾ – 305⁽⁴⁾) i została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Prawo to miało charakter służebności gruntowej. Sąd Najwyższy powołał się przy tym na uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. (w sprawie III CZP 79/02, publ. w OSNC 2003, nr 11, poz. 142) oraz z dnia 7 października 2008 r. (w sprawie III CZP 89/08, publ. w Biuletyn SN z 2008 r., nr 10, s. 8). W drugiej z nich zostało stworzone pojęcie „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” i dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 r., w sprawie III CZP 10/11, publ. w OSNC 2011, nr 12, poz. 129, wyrok z dnia 12 grudnia 2008 r., w sprawie II CSK 389/08, niepubl., postanowienie z dnia 26 lipca 2012 r., w sprawie II CSK 752/11, publ. w „Glosa 2013, nr 1, s. 58 i inne). Nie sprzeciwiał się takiej kwalifikacji prawnej stanu posiadania przez uczestnika postępowania trwałego urządzenia na nieruchomości wnioskodawcy fakt braku wskazania nieruchomości władnącej w rozumieniu art. 285 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii ewaluowało. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., w sprawie III CZP 79/02 i w postanowieniu z dnia 8 września 2006 r. (w sprawie II CSK 112/06) wypowiedział wyraźny pogląd o konieczności istnienia nieruchomości władnącej, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, jako przesłanki nabycia służebności przez zasiedzenie, natomiast w cytowanej wyżej uchwale z dnia 7 października 2008 r. (w sprawie III CZP 89/08) przyjął, że na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁽⁴⁾ k.c. służebność przesyłu, polegająca na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, może być nabyta przez zasiedzenie. Służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55⁽¹⁾ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy służebności przesyłu kategoria „nieruchomości władnącej” w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., w sprawie II CSK 389/08 (II CSK 389/08) i w uchwale z dnia 27 czerwca 2013 r. (w sprawie III CZP 31/13, publ. w OSNC 2014/2/11, Lex nr 1324958 i Biul. SN z 2013 r., nr 6, s. 5). W zakresie ustalonego stanu faktycznego Sąd podniósł, iż urządzenia gazowe przechodzące przez działkę wnioskodawców istnieją tam od 20 sierpnia 1979 r., jeżeli chodzi o gazociąg O.-K. tzw. (...), natomiast ubocznie czyniąc uwagi w przedmiocie dwóch pozostałych gazociągów należących do (...) S.A. to jeżeli chodzi o gazociąg K.-O. od 1982 r. (przynajmniej od 31 grudnia 1982 r.), natomiast w odniesieniu do gazociągu G.-Ś.-P. (...) K.) przynajmniej od 31 grudnia 1970 r. Sąd przyjął powyższe daty na podstawie protokołu przyjęcia do eksploatacji z dnia 20 sierpnia 1979 r., a czyniąc uwagi uboczne w odniesieniu do dwóch pozostałych gazociągów jako ostatni dzień roku, w których

pobudowano gazowe urządzenia przesyłowe. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.). Do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia konieczne jest spełnienie łącznie kilku przesłanek. Przede wszystkim niezbędne jest posiadanie służebności przez przedsiębiorcę. Dobra bądź zła wiara ma jedynie wpływ na okres posiadania prowadzący do zasiedzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego uczestnicy, a także ich poprzednicy prawni przez cały czas działali ze świadomością że przedmiotowe urządzenia posadowione są na nieruchomości, niebędącej ich własnością. Zgodnie zaś z art. 352 § 1 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Przed 1990 rokiem obowiązywała zasada jednolitości własności państwowej. Państwo występowało wówczas jako podmiot władzy i podmiot prawa własności, mogło też modyfikować zakres swoich uprawnień. Mienie ogólnonarodowe było przekazywane przez państwo tworzonemu przez nie państwowym jednostkom organizacyjnym oraz przedsiębiorstwom państwowym. Te ostatnie były wyposażone w osobowość prawną, nie służyło im jednak do przekazanego im mienia prawo własności. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 128 k.c. (zmienionym ustawą z dnia 31.01.1989 o zmianie ustawy-kodeks cywilny - DZ.U. Nr 3, poz.11) socjalistyczna własność ogólnonarodowa przysługiwała niepodzielnie państwu, zaś w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przepis ten obowiązywał do 1 lutego 1989 r. i zgodnie z nim przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (wyrok SA w Poznaniu z dnia 28.10.2009 I Aca 540/09, opubl: Legalis). Natomiast w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 1991 (III, CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz.118) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia, przysługującym państwowym osobom prawnym uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Zatem państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe, mimo iż nie były właścicielami powierzonego im mienia, to jednak obowiązujące prawo tworzone przez państwo nadawało im szereg uprawnień w zakresie rządzenia tym mieniem. Na tym tle przyjmowano, że jeżeli przedsiębiorstwo państwowe spełniło przesłanki do nabycia własności przez zasiedzenie, własność nieruchomości pod rządami art. 128 k.c. w jego ówczesnym brzmieniu nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, posiadające osobowość prawną. Dopiero z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku, państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 roku, (sygn. akt I CR 80/66, OSNCP 1967/2/24) Sąd Najwyższy wskazał, że zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosi się nie tylko do własności, ale również do innych praw majątkowych, a ponadto także do posiadania. Według powszechnego rozumowania tej zasady państwowe osoby prawne wykonywały jedynie tzw. zarząd operatywny powierzonym mieniem rozumianym w ten sposób, iż z jednej strony państwowe osoby prawne podlegały ogólnemu kierownictwu Państwa, ale w stosunkach z osobami trzecimi miały takie uprawnienia jak właściciel (zob. uchwała SN z 16 października 1961 roku, sygn. akt I Co 20v/61, OSNC 1962/2/41). Niemniej jednak to Skarb Państwa mógł być uznany za samoistnego posiadacza nieruchomości w rozumieniu, a państwowe osoby prawne nie mogły nabywać przez zasiedzenie własności czy innych praw rzeczowych dla siebie, ale dla Skarbu Państwa. Wynika to z faktu, że państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić swych uprawnień wynikających z zarządzania tym mieniem przeciwko Skarbowi Państwa. Korzystanie więc przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (zob. uchwała SN z 22 października 2009 roku, sygn. akt III CZP 70/90, OSNC 2010/5/64). W istocie więc w okresie do 1 lutego 1989 roku samoistnym posiadaczem nieruchomości (czy też innych praw rzeczowych) mógł być jedynie Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, które w imieniu Skarbu Państwa władało tym mieniem. Uczestnicy postępowania są sukcesorami uniwersalnym swoich poprzedników prawnych, co nie było kwestionowane oraz zostało wykazane przez uczestnika postępowania poprzez przedłożenie dokumentów dotyczących przekształceń własnościowych (uczestnik postępowania - (...) S.A. jest następcą prawnym (...) i tym samym z chwilą wstąpienia w jego prawa uzyskał stały dostęp do nieruchomości na terenie powiatu (...) przez które przebiegają gazociągi O.-K. ((...)) G.-Ś.-P. K.-O.) oraz nabycia urządzeń przesyłowych przez (...) S.A. od (...) S.A. Zatem Sądu Rejonowy przyjął, iż uczestnicy postępowania są następcami prawnym państwowej osoby prawnej, która w 1979 r. stała się posiadaczem trwałych urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy i posiadanie to było nieprzerwane (także w 1970 r. i 1982 r.). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 lutego 2010 r. przyjął iż do zasiedzenia służebności gruntowej

nie ma zastosowania wymagania posiadania samoistnego (I CSK 181/09, opubl. Monitor Prawniczy rok 2010, Nr 2, str.68). Podobnie orzekł Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Konkludując, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Kolejnym niezbędnym warunkiem jest wykazanie, iż posiadanie służebności polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przesyłowego stanowiącego własność tego przedsiębiorcy (postanowienie SN z dnia 20.10.1999r., III CKN 379/98, Legalis). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem urządzenie, o którym mowa w powołanym wyżej artykule, określane jest jako wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów i urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej (orzeczenie SN z dnia 26.11.1959r., 1 CR 519/59, OSN NR 1/62, poz.8). Urządzenie winno również odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Za przykład takich urządzeń można uznać utwardzony szlak drogi, mosty, linie elektroenergetyczne, studnie, kominy wieże itp. W świetle tej wykładni, nie ulega wątpliwości, iż urządzenia przesyłowe, a więc w tym przypadku gazociągi z naziemnymi słupkami znacznikowymi mają charakter urządzeń trwałych. Fakt zaś, iż urządzenia znajdujące się na nieruchomości wnioskodawców należą do uczestników jest niezaprzeczalny. Taki stan rzeczy potwierdza okoliczność, iż wnioskodawcy nie kwestionują tego. Ostatnim warunkiem nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest upływ wymaganego przez ustawę okresu. Przepis art. 172 § 1 k.c. przewiduje, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. W § 2 cytowanego przepisu zawarta jest norma, że po upływie 30 lat posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. W ocenie Sądu I instancji bowiem uczestnik (...) S.A. i jego poprzednicy prawni (w tym (...) S.A.) od początku powstania infrastruktury gazowej byli posiadaczami w złej wierze. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na obalenie domniemania dobrej woli, gdyż brak jest dowodów, świadczących o tym, że uczestnik bądź jej poprzednicy prawni zawarli z właścicielami nieruchomości jakąkolwiek umowę o posadowienie urządzeń przesyłowych. Nie zostało też wykazane, aby wydane zostały w stosunku do gazociągu O.-K. (...) decyzje administracyjne, w stosunku do dwóch pozostałych gazociągów, aby przedłożone decyzje były ostateczne, nadto nie zawsze zawierają one wszystkie konieczne elementy (oznaczenie właścicieli nieruchomości, przez które ma być prowadzona inwestycja czy dokładne oznaczenia nieruchomości). Nie zawarto także umowy z właścicielami nieruchomości bądź poprzednikami prawnymi żadnej umowy w kwestii wynagrodzenia. Zatem należało przyjąć posiadanie uczestnika postępowania jako posiadanie w złej wierze. W tym miejscu dodać należy, iż stosownie do ugruntowanego stanowiska judykatury osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (też w wyniku zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, może do okresu posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie III CZP 93/11). Wymienione wyżej terminy zasiedzenia obowiązują od 1 października 1990 r. Zostały wprowadzone ustawą z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Jest to powrót do terminów z dekretu z 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), obowiązujących od 1 stycznia 1947 r. (wejście w życie dekretu) do 1 stycznia 1965 r. (wejście w życie ustawy z 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny). Przed nowelizacją Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z 28 lipca 1990 r., tj. przed 1 października 1990 r., dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin dziesięciu lat - przy nabyciu posiadania w dobrej wierze i dwudziestu lat - przy wejściu w posiadanie w złej wierze. W niniejszej sprawie w odniesieniu do gazociągu tzw. (...) bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w dniu 20 sierpnia 1979 r. i zakończył 20 sierpnia 2009 r., - a zatem przed wniesieniem niniejszego wniosku. Z tą datą Sąd Rejonowy stwierdził, iż doszło do zasiedzenia prawa służebności przesyłu w odniesieniu do przedmiotowego gazociągu i to nie na rzecz Skarbu Państwa, lecz na rzecz (...) S.A., którego następcą prawnym w odniesieniu do tego gazociągu

jest (...) S.A., a który to podmiot w czasie zakończenia biegu terminu zasiedzenia był właścicielem przedmiotowego gazociągu. Mając na uwadze powyższe, tj. uznanie, iż zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika postępowania (...) S.A. okazał się zasadny, na podstawie wyżej wskazanych przepisów Sąd Rejonowy wniosek oddalił. Ubocznie jedynie wskazał, iż gdyby są merytorycznie rozpatrywał warunki ustanowienia służebności przesyłu w stosunku do gazociągów stanowiących własność (...) S.A., to w odniesieniu do gazociągu G.-K. można by przyjąć rozpoczęcie terminu zasiedzenia najpóźniej w dniu 31 grudnia 1970 r. oraz jego zakończenie w dniu 31 grudnia 2010 r., natomiast w odniesieniu do gazociągu K.-O. najpóźniej w dniu 31 grudnia 1982 r. i zakończenie w dniu 31 grudnia 2012 r. (przed wniesieniem wniosku przez wnioskodawców). O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym kosztami postępowania obciążył strony w zakresie dotychczas poniesionym. Sąd Rejonowy uznał za zasadne podtrzymanie decyzji o przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych na koszt wnioskodawców i uczestników w wymiarze zaliczki po 1.500 zł oraz kosztami pomocy prawnej przez każdą ze stron. Natomiast koszty opłaty od wniosku i niepokrytych kosztów opinii biegłych Sąd I instancji obciążył wnioskodawców, co do których wniosek został oddalony, nakazując ściągnąć od wnioskodawców solidarnie na rzecz Skarbu państwa (Sądu Rejonowego w G.) kwotę 718,09 zł (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyli wnioskodawcy, zaskarżając orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezasadne pominięcie, skutkujące obciążeniem wnioskodawców kosztami postępowania, w sytuacji gdy nie zachodziła żadna z przesłanek uzasadniających odstąpienie od ogólnej reguły rozdziału kosztów w postępowaniu nieprocesowym,
- rażące naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, przez dowolne przyjęcie daty budowy gazociągów na podstawie wyłącznie niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem, nieczytelnej kserokopii protokołu przyjęcia do eksploatacji dotyczącej najprawdopodobniej innej inwestycji - a więc ustalenie daty budowy linii przy braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na tę okoliczność,
- naruszenie art. 230 k.p.c. przez uznanie, że wszystkie dokumenty przedstawione przez uczestnika sporządzone zostały w sposób jasny i czytelny oraz, że nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności podczas gdy dokumentacja była nieczytelna a jej wartość dowodową z racji braku powyższych cech negowali wnioskodawcy.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili obrazę prawa materialnego, przez:

- błędną wykładnię art. 352 w zw. z art. 336, 285 i 292 i 172 k.c. poprzez przyjęcie, że można uznać za posiadacza służebności gruntowej podmiot, który korzysta z trwałych urządzeń znajdujących się na cudzej nieruchomości w przekonaniu, że korzystanie odbywa się w wykonaniu ostatecznej decyzji administracyjnej ograniczającej własność - podczas gdy za posiadającego służebności gruntową w sposób prowadzący do zasiedzenia można uznać tylko podmiot, który korzysta z cudzej nieruchomości z zamiarem wykonywania ograniczonego prawa rzeczowego w celu zwiększenia użyteczności określonej nieruchomości, których jest właścicielem, jak również poprzez doliczenie okresu posiadania służebności gruntowej do okresu posiadania służebności przesyłu,
- dokonanie błędnej wykładni art. 285 k.c. w zw. z 292 k.c. i z art. 172 k.c., przez przyjęcie że można biec termin zasiedzenia służebności gruntowej „o treści służebności przesyłu” bezpośrednio przed wejściem takiej instytucji do porządku prawnego, a więc zastosowanie wykładni, która (1) narusza podstawowe reguły interpretacyjne (2) jest sprzeczna z wolą ustawodawcy (3) narusza zasadę numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych oraz (4) pomija okoliczność, że posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia musi towarzyszyć stosowny zamiar (animus) posiadania prawa, które podlegać ma zasiedzeniu,
- naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności przez zastosowanie instytucji zasiedzenia przeciwko właścicielowi, któremu nie sposób zarzucić bierności,

- naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz art. 1 (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej „Konwencja”) przez zastosowanie wykładni przepisów skrajnie nieprzyjaznej prawu własności, sankcjonującej ograniczenie prawa własności wnioskodawców bez finansowej rekompensaty, które nie ma oparcia w ustawie, co narusza zasadę proporcjonalności, a także zasadę ograniczania prawa własności wyłącznie mocą przejrzystych norm prawnych o randze ustawy, przewidywalnych w swym stosowaniu.

Z uwagi na powyższe wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od uczestnika (...) na rzecz wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Ponadto, mając na uwadze, toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie pod sygnaturą akt (...), od którego zależy wynik niniejszego postępowania, na podstawie art. 177 § 1 pkt 3)1 k.p.c. wnieśli o zawieszenie postępowania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawców, uczestnik postępowania – (...)S.A. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawców, uczestnik postępowania – (...)S.A. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów apelacji należy zauważyć, że Sąd I instancji przedmiotem rozstrzygnięcia uczynił żądanie ustanowienia służebności przesyłu trzech linii gazociągu znajdujących się na nieruchomości wnioskodawców. Przy czym podkreślić należy, iż we wniosku inicjującym postępowanie i jego uzasadnieniu wnioskodawcy domagali się ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem jedynie na rzecz uczestnika (...) SA w W. w związku z posadowieniem na ich gruntach sieci przesyłowej.

Uczestnik postępowania (...) SA w W. przyznał, że przez nieruchomość przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...) relacji O. - K. będący jego własnością. Wskazał natomiast, iż gazociąg (...) relacji K. – O. ((...))a także gazociąg G. – K. nie stanowią jego własności.

Tak sformułowane żądanie wniosku nie uległo modyfikacji w toku postępowania. Pismem z dnia 1 lipca 2015 roku wnioskodawcy przyznali, iż właścicielem dwóch nitek gazociągu jest (...) SA w W. i wskazali, iż wezwali spółkę do umownego ustanowienia służebności przesyłu. Natomiast w piśmie z dnia 23 września 2015 roku wnioskodawcy wskazali, iż (...) SA w W. nie udzieliło odpowiedzi na wezwanie i pełnomocnik wnioskodawców wniósł o powołanie w trybie art. 510§1 k.p.c. (...) SA w W. do udziału w sprawie, przy czym wnioskodawcy nie sformułowali wobec tego podmiotu jakiegokolwiek żądania.

Wezwany do udziału w sprawie uczestnik (...) SA w W. w całości zakwestionował przedmiotowe roszczenie i wskazał, iż na nieruchomości należącej do wnioskodawców nie znajduje się żadna infrastruktura przemysłowa będąca własnością uczestnika, albowiem właścicielem gazociągu wysokiego ciśnienia (...) relacji O. – K. jest bowiem (...) SA w W..

Należy zauważyć, że o kwalifikacji żądania wniosku decyduje jasno sprecyzowane żądanie oraz okoliczności faktyczne przytoczone w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia. W niniejszej sprawie dotąd nie zgłoszono formalnie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu dwóch linii gazociągu (...) relacji K. – O. i gazociągu G. - K. na rzecz uczestniczki (...) SA w W., a tylko w takim przypadku spółka ta miałaby interes prawny, w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., do wzięcia udziału w niniejszym postępowaniu. Tym samym wezwanie do udziału w sprawie (...) SA w W. przy braku złożenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz tego podmiotu było nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy zauważa, iż wobec związania sądu granicami zgłoszonego dotąd żądania ustanowienia służebności przesyłu jedynie na rzecz (...) SA w W. odnośnie do urządzeń przesyłowych stanowiących jej własność, nie było możliwe objęcie orzeczeniem innych kwestii, w tym ustanowienia służebności przesyłu na rzecz innego podmiotu. Tymczasem Sąd Rejonowy, co wynika z treści uzasadnienia postanowienia, trafnie zauważył, iż wnioskodawca nie dokonał żadnej modyfikacji pierwotnego wniosku w zakresie dotyczącym uczestnika postępowania (...) SA w W., niemniej jednak rozstrzygnął w tym zakresie sprawę merytorycznie (przy braku wniosku), błędnie oddalając wniosek wobec (...) SA w W. zamiast umorzyć postępowanie. W tej sytuacji doszło do obrazy przepisu z art. 321 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), gdyż Sąd orzekł co do przedmiotu nie objętego żądaniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w punkcie 1 co do uczestnika (...) SA w W. i umorzył postępowanie w tym zakresie.

W pozostałym zakresie apelacja okazała się bezzasadna, a podniesione w niej argumenty nie mogły doprowadzić do zmiany kwestionowanego orzeczenia.

Przechodząc do apelacji wnioskodawców, w pierwszej kolejności należało się odnieść do złożonego w apelacji wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania.

Zawieszenie postępowania na wnioskowanej w apelacji podstawie prawnej ma charakter fakultatywny. Brak zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. nie niweczy nadto uprawnienia do wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c., to jest w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zawieszanie postępowania odwoławczego i zawarty w apelacji wniosek oddalił.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niniejszej sprawie stan faktyczny i dokonał trafnej oceny prawnej tego stanu. Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący nie zakwestionowali skutecznie ani oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i jego ustaleń faktycznych, ani oceny prawnej, a ich zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego są chybione. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś na podstawie jego wyników, dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do wysnucia prawidłowych wniosków i wydania trafnego rozstrzygnięcia.

W tym miejscu zauważyć należy, iż jeżeli chodzi o ustanowienie służebności przesyłu urządzeń przesyłowych dotyczących gazociągów relacji K. – O. oraz relacji G.- K. to z uwagi na to, iż te gazociągi wraz z urządzeniami przesyłowymi są własnością (...) SA w W., to brak było podstaw do ustanowienia służebności przesyłu tych urządzeń na rzecz (...) SA w W. i na tej podstawie wniosek podlegał oddaleniu. Przedmiotem zaś rozpoznania było ustanowienie służebności przesyłu urządzeń przesyłowych dotyczących gazociągu relacji O. – K..

Sąd Rejonowy nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem wszechstronnie ocenił zebrany materiał dowodowy, zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób się jednak dopatrzeć w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia. Podniesione zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego skarżący nie dowiódł, a jego twierdzenia, że z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynikają odmienne ustalenia w zakresie daty budowy linii gazociągów są wyrazem jedynie własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla apelujących, ale oderwanej

od dowodów i ustaleń Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wywodząc z niego zakresowo tożsame – co Sąd I instancji, wnioski.

Za nietrafne w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać zarzuty apelującego, który twierdził, iż niepoświadczone kserokopie dokumentów przedłożone przez uczestnika postępowania nie mogą stanowić dowodu w sprawie, a tym samym podstawy ustalenia stanu faktycznego, w szczególności daty budowy gazociągu.

Należy mieć również na względzie, iż w orzecznictwie wyrażany jest często pogląd, zgodnie z którym za dokument świadczący o istnieniu oryginału może być uznana kserokopia, jeżeli złożone zostanie oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie na niej odwzorowanej, które powinno być umieszczone na tej kserokopii i opatrzone podpisem, poświadczającym jej zgodność z oryginałem (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94; postanowienie z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97; wyrok z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08).

Należy jednak zwrócić uwagę, iż jednocześnie funkcjonuje linia orzecznictwa, która prezentuje pogląd, który podziela w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, iż przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają zamkniętej listy środków dowodowych. Niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie dokumentów mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 stycznia 2016r., I ACa 823/15).

W postanowieniu z dnia 26 listopada 2014 r. (III CSK 254/13) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym kserokopia jest formą technicznego (z wykorzystaniem fotoelektrycznego) odtworzenia i utrwalenia dokumentów, rysunków i innych dwuwymiarowych elementów graficznych. Nie różni się zasadniczo, jeśli chodzi o rezultat w postaci kopii od fotokopii, która wymieniona została w art. 308 k.p.c. Wyłączenie możliwości posłużenia się kserokopią dokumentu, którego istnienia i treści nie można inaczej wykazywać prowadziłoby do powstania niewynikającego z przepisów zakazu dowodowego. Przyjęcie powyższego poglądu jest w niniejszej sprawie zasadne, ze względu bowiem na przekształcenia podmiotowe przedsiębiorstw w ciągu minionych dziesiątków lat, szczególnie dawnych przedsiębiorstw państwowych, dokumenty oryginalne ich dotyczące, a nawet kopie spełniające wszystkie wymagania formalne, stały się obecnie nieosiągalne. Jeżeli więc na podstawie tych dokumentów, które są dostępne i spełniają wymagania formalne dokumentów, a także z uwzględnieniem okoliczności dowiedzionych na podstawie innych dowodów można w stopniu wystarczającym do rozpoznania sporów ustalić wiarygodny stan faktyczny, to powinno się akceptować również pisma, które ze względu na różne ich braki w zwykłych obecnie okolicznościach byłyby pominięte (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., akt IV CSK 203/14).

Sąd Okręgowy zauważa, iż Sąd I instancji dysponował nie tylko kserokopiami, ale również i odpisami dokumentów przedłożonymi przez uczestnika postępowania, na podstawie których wbrew twierdzeniom skarżącego możliwym było jednoznaczne ustalenie daty budowy gazociągu. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż sam fakt ich wydania o takiej treści jaka wynika z poświadczonych kopii oraz kserokopii oraz faktyczne posadowienie (wybudowanie) na podstawie tych dokumentów gazociągów stanowiących własność (...) S.A. w W. potwierdzają okoliczność wybudowania gazociągów. Trudno przypuszczać, aby te dokumenty abstrahując od prawidłowości ich sporządzenia powstały tylko jako dokumentacja niezrealizowanej inwestycji i aby w ślad za ich wydaniem nie zostały dokonane inwestycje w nich opisane. Ponadto, kwestia dotycząca daty budowy gazociągu O. – K. została jednoznacznie przesądzona w innych tożsamych sprawach (Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia powołał się na sprawę (...)), tym samym nie ma podstaw do tego, by w niniejszym przypadku przyjąć inne ustalenia w tym zakresie niż dotychczas. Samo natomiast zaprzeczenie przez stronę wnioskującą, iż na podstawie przedłożonej dokumentacji nie można wnioskować, iż dotyczy ona właśnie przedmiotowego gazociągu, bez zaoferowania własnych twierdzeń, argumentów, dowodów nie może prowadzić do korzystnych dla strony zaprzeczającej skutków prawnych.

Z tych względów chybiony okazał się również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. Przepis ten umożliwia sądowi – przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy – uznanie okoliczności faktycznej twierdzonej przez stronę za przyznaną w sytuacji, gdy druga strona nie wypowie się co do tych twierdzeń. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy nie mógł uchybić temu przepisowi, albowiem Sąd I instancji nie uznał podanej w odpowiedzi na wniosek daty budowy gazociągu za przyznaną przez wnioskodawców. Jak wskazano powyżej data ta

została ustalona w oparciu o dowody przedstawione przez uczestnika postępowania. Zastrzeżenia wnioskodawców w zakresie dokonanej przez Sąd oceny dokumentów, które nota bene Sąd Rejonowy uznał za sporządzone w sposób jasny i czytelny oraz niebudzące wątpliwości co do ich autentyczności uzasadniały więc postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a nie art. 230 k.p.c.

Tym samym znajdujące się w aktach niniejszej sprawy kserokopie dokumentów, które nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, mogą stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego. Kserokopie są legalnym dowodem w postępowaniu cywilnym. Dowody te tak jak inne podlegają ocenie zgodnie z przesłankami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Uwzględniając tę okoliczność oraz jedynie formalny charakter zarzutów Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż mogą one posłużyć do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów apelacji wnioskodawców naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego: art. 352 k.p.c., w zw. z art. 336 k.p.c., art. 285 k.p.c., art. 292 k.p.c. i art. 172 k.c., które sprowadzały się do zanegowania stanowiska Sąd I instancji, co do tego, iż doszło do zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

Apelujący w uzasadnieniu stawianego zarzutu przytaczał poglądy doktryny odnoszące się do posiadania rzeczy uregulowanego w art. 336 k.c. Podnieść należy, że posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Posiadanie służebności definiuje przepis art. 352 k.c., zgodnie z którym kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, przy czym do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Na tle tego uregulowania charakter jurydyczny posiadania służebności gruntowej jest różnie kwalifikowany. W wypowiedziach dotyczących posiadania służebności jest ono określane zamiennie jako posiadanie samoistne służebności, posiadanie zależne lub posiadanie służebne (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 roku, III CSK 38/05, OSP 2006, nr 10, poz. 114). Pojęciem „posiadania samoistnego służebności” posłużył się np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 lipca 2008 r., (...) (niepubl.). Posiadanie służebności jest to posiadanie prawa (posiadanie służebne), a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy (posiadania samoistnego i zależnego). Inne zapatrywanie wskazuje, że posiadanie służebności jest posiadaniem zależnym rzeczy, tyle że specyficznym, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Należy podzielić pogląd, że w przypadku posiadania służebności gruntowej w rachubę nie wchodzi, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające z tej służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym (art. 336 k.c.), a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny uczestnika, a następnie sam uczestnik (...) SA w W. byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawców w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, przy czym władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż skoro uczestnik w odpowiedzi na wniosek twierdził, że objął nieruchomość w posiadanie na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, to w sferze animus był posiadaczem z tytułu decyzji administracyjnej, a nie ograniczonego prawa rzeczowego. Przedstawiona decyzja administracyjna nie spełnia podstawowej przesłanki warunkującej związanie jej treścią sądu cywilnego, a mianowicie nie mogą zostać uznana za ostateczną. Za powyższym przemawia przede wszystkim to, że wydana decyzja nie została zaopatrzona we wzmiankę o ostateczności, a więc pochodzące od właściwego organu administracji zaświadczenie potwierdzające jej (względną) niewzruszalność i wykonalność. Wzmianka ta jest niezwykle istotna również z tego względu, że legitymowanymi do zaskarżenia opisywanej decyzji

byli uczestnicy postępowania administracyjnego. Nie przedstawiono natomiast żadnej dokumentacji wykazującej czy i przez kogo decyzja (...) w G. z dnia 14 lutego 1969 r. została zaskarżona oraz w jakim kształcie ta decyzja ostała się po dokonaniu ewentualnej kontroli w toku instancji administracyjnej. Co istotne, w aktach sprawy brak jest dowodów doręczenia przedmiotowej decyzji uczestnikom postępowania administracyjnego, a więc możliwe jest, że dla któregoś z uczestników termin do złożenia odwołania od decyzji nie rozpoczął jeszcze biegu, co dodatkowo nakazuje kontestować ostateczność wydanej decyzji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 maja 2014 r. I ACa 1433/13). Nieznajomość ostatecznego kształtu omawianej decyzji rozpatrywana wespół z brakiem wzmianki o ostateczności przesądza o tym, iż przedłożona przez uczestnika kserokopia decyzji nie może zostać uznana za decyzję ostateczną, wiążącą sąd cywilny co do faktu uzyskania przez uczestnika prawa do naniesienia i korzystania z gazowniczych urządzeń przesyłowych. Złożona decyzja dowodzi jedynie tego, iż poprzednik prawny uczestnika uzyskał w pierwszej instancji administracyjnej zezwolenie na przeprowadzenie gazociągu, co ze względu na nieznajomość dalszych losów decyzji w toku ewentualnego administracyjnego postępowania odwoławczego nie może prowadzić do wniosku, iż wzmiankowana decyzja dała uczestnikowi tytuł prawny do korzystania z urządzeń przesyłowych.

Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż przedłożona decyzja administracyjna ze względu na niewykazanie jej ostateczności nie mogła wykreować po stronie poprzednika prawnego uczestnika tytułu do korzystania z urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawców. Przy czym zdaniem Sądu Okręgowego zauważyć należy, iż błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie cytowanej ustawy wywłaszczeniowej nie wyklucza przyjęcia, że posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu cywilnoprawnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., II CSK 205/16). Nie można bowiem przyjmować, iż korzystanie z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958r. wyłącza możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu oraz brak takiej decyzji wyłącza możliwość zasiedzenia tej służebności, jeżeli przedsiębiorstwo pozostawało w błędnym przekonaniu, iż korzysta z nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, która nie była ostateczna. Podkreślić należy, iż o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Bowiemy o tym, czy istnieje tzw. animus decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli, a nie to, w jaki sposób i na jakiej podstawie objął rzecz w posiadanie. Tym samym, jeżeli sposób władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności, a okoliczności uzyskania władania nieruchomością w takim zakresie i przekonanie władającego, że włada nią na podstawie decyzji administracyjnej, w interesie publicznym, nie wyłączają możliwości oceny tego władania jako odpowiadającego sposobowi korzystania z nieruchomości przez osobę, której przysługuje służebność gruntowa.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji, wnioskodawcy – w ramach zarzutu naruszenia art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. – przede wszystkim kwestionowali samą dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie tego rodzaju służebności. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawcy nie przytoczyli jednak argumentów mogących prowadzić do podważenia zaprezentowanej przez Sąd I instancji wykładni powyższych uregulowań, pozostającej zresztą w zgodzie z dominującymi obecnie poglądami orzecznictwa. Sąd I instancji uznał poprzednika prawnego uczestnika postępowania (...) S.A. w W., który w 1979 roku stał się posiadaczem trwałych urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawców za posiadacza w złej wierze i w konsekwencji – zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w aktualnym brzmieniu w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) – stwierdził, iż termin zasiedzenia wynosił 30 lat i upłynął z dniem 20 sierpnia 2009 roku.

Zważyć należało, że materia, którą pod rozagę Sądowi przedstawił apelujący, ta w szczególności, w ramach której odwoływano się do kwestii konstytucyjności przepisów stanowiących podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed dniem 3.08.2008r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego oraz ich zgodności z art. (...)do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, była już w sądownictwie dostrzeżona. Poddano ją m.in. pod ocenę Trybunałowi Konstytucyjnemu, który

jednak w sprawie o sygn. akt P 28/13 (OTK-A 2014/7/84, Lex nr 1537325) nie zajął stanowiska merytorycznego, lecz postępowanie umorzył ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Wskazać należy, że przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3.08.2008r., a czyniącą ze służebności przesyłu instytucję kodeksową, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach. W noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

W judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się natomiast, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu i okres występowania na nieruchomości, przed dniem wejścia w życie powyższych przepisów, stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu, podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (zob. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 7 18/13, OSNC 2013/12/139; postanowienie z dnia 27 listopada 2013r.,(...) niepubl.). W zależności od tego, kiedy upływałby termin zasiedzenia przedmiotem oceny Sądu może być to, czy przedsiębiorca nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu określoną w art. 305¹-305⁴ kc, czy też służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni akceptuje powyższy pogląd. Co więcej, przedmiotową sprawę uznać należało za jedną z typowych, wobec czego nie było podstaw do dokonywania innej, aniżeli poparta utrwalonym już poglądem judykatury, jej oceny. Apelacyjny wywód prawnym pełnomocnika wnioskodawców można co najwyżej rozpatrywać w kategorii postulatów de lege ferenda pod adresem ustawodawcy – by unormował wprost kwestie tzw. stanów przejściowych, tj. sytuacji prawnych nieobjętych mocą wiążącą przepisów wprowadzających z dniem 3.08.2008r. instytucję służebności przesyłu. Jednak i w tej materii, wydaje się, że brak jest potrzeby normowania kwestii, które dają się rozstrzygnąć przy racjonalnym stosowaniu prawa popartym wiedzą i doświadczeniem wynikającymi z praktyki orzeczniczej.

Nie sposób zgodzić się również ze stanowiskiem wnioskodawców, że uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia naruszało zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. może być nabyta przez zasiedzenie. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. Należy w tym miejscu przywołać stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Lex nr 458125), konsekwentnie aprobowane w praktyce orzeczniczej (por. uchwałę SN z dnia 22 maja 2013 r. III CZP 18/13, OSNC z 2013 nr 12 poz.139), także tutejszego Sądu Okręgowego, zgodnie z którym funkcjonalna wykładnia art. 285 § 2 k.c. przemawia za dopuszczeniem ustanowienia służebności mającej na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. Jak wskazał Sąd Najwyższy, służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu odpowiada co do istoty wymogom z art. 285 k.c., gdyż polega na prawie do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem przedsiębiorstwa przesyłowego. Zastosowaniu art. 285 k.c. do stanów faktycznych sprzed 3 sierpnia 2008 r. tj. sprzed wejścia w życie art. 305¹ i nast. k.c. nie sprzeciwia się to, że tradycyjna służebność gruntowa powinna być powiązana z konkretną nieruchomością władnącą i mieć na celu zwiększenie jej użyteczności, podczas gdy służebność

przesyłu (i odpowiadająca jej treściowo służebność gruntowa) wchodzi w skład przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.), a więc jej nabycie w drodze zasiedzenia (tak jak ustanowienie) następuje przez przedsiębiorcę, a nie przez właściciela nieruchomości władnącej. Tak jak przy instytucji służebności przesyłu, tak i w przypadku służebności gruntowej - przy przyjęciu funkcjonalnej wykładni art. 285 § 2 k.c. - kategoria nieruchomości władnącej w ogóle nie występuje, więc oznaczenie takiej nieruchomości jest dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne. Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy.

Także argument, że koncepcja dopuszczająca zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności), nie jest przekonująca. Taki zarzut można by przecież postawić w każdym przypadku zasiedzenia służebności gruntowej, która z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, powstaje ex lege i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela gruntu. Ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136). W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca nie zmierzał zresztą do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, lecz dokonywanej w praktyce orzeczniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, wykazując, że doprowadziła ona do ingerencji w przysługujące mu prawo własności, gdyż nie był w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej. Podkreślenia jednak wymaga, iż terminy zasiedzenia są relatywnie długie, co pozwala właścicielowi na podjęcie obrony przed ograniczeniem jego własności.

Wbrew twierdzeniom apelującego już przed 2008 rokiem (a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu) przysługiwało mu skuteczne roszczenie mogące zapobiec zasiedzeniu. Sąd Okręgowy, iż już w chwili wejścia na grunt wnioskodawców i zainstalowania tam gazociągu istniała możliwość wystąpieniem z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., czy roszczeniami uzupełniającymi z art. 224 i nast. k.c. względnie innego unormowania prawnego korzystania z przedmiotowego gruntu, np. przez ustanowienie służebności, czy też umowne ustalenie zasad użytkowania części nieruchomości i ustalenie przy tym wynagrodzenia. Jest poza sporem, że z roszczeniami takimi przed wniesieniem wniosku w niniejszej sprawie nikt nie wystąpił, a zatem przed upływem terminu zasiedzenia nie doszło do przerwania jego biegu.

W apelacji podniesiono również, że do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02, w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urządzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wieczystości nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Z tych względów nie byli w stanie uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Sąd Okręgowy zauważa, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129). Tym samym, właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, zawsze musi liczyć się z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas.

Apelujący podniósł również, iż ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych sprzeciwia się dopuszczeniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści

odpowiadającej służebności przesyłu. Nie sposób zgodzić się z takim stanowiskiem. Skarżący nie dostrzega bowiem, iż w orzecznictwie sądowym przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się szerokiej wykładni, dopuszczając możliwość ich stosowania przez analogię. W tym miejscu wspomnieć należy o sytuacjach ustanawiania służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej czy innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, lub także dalszych, kolejnych nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu po nich właściwych urządzeń w celu zaopatrzenia jego nieruchomości w wodę, energię lub w celu stworzenia dla niej warunków dla świadczenia mu usług telekomunikacyjnych. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej został wyrażony na gruncie prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62 (OSP i KA 1964, poz. 91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65 (OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109) oraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91 (OSNCP 1992, nr 4, poz. 53). Możliwość zastosowania do powyższej sytuacji per analogiam przepisów o służebności gruntowej nie budziła i nie budzi większych wątpliwości, gdyż nie wiąże się z odstępniem od ustawowej konstrukcji służebności gruntowej. Służebność o rozważanej treści niewątpliwie zwiększa użyteczność nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.), a jej wykonywanie ma dla obu nieruchomości znaczenie odpowiadające określone w art. 285 § 1 k.c. (vide: uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13, Legalis numer 797812).

Prawidłowe było także oparcie przez Sąd Rejonowy orzeczenia o kosztach postępowania na art. 520 § 2 k.p.c. Interesy wnioskodawców i uczestników postępowania były sprzeczne – uczestnicy kwestionowali żądanie ustanowienia służebności co do zasady (por. odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r. (I CZ 148/12, OSNC-ZD 2013/2/45).

Mając na uwadze powyższe, apelację w pozostałym zakresie należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Interesy wnioskodawców oraz uczestników postępowania w postępowaniu apelacyjnym były sprzeczne, stąd wnioskodawcy winni zwrócić uczestnikom postępowania koszty ich udziału w sprawie. Koszty te stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego każdego z uczestników postępowania w kwocie po 240 zł obliczone w wysokości jednokrotnej stawki minimalnej w oparciu o § 5 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016, poz. 1667).

Maciej Rozpędowski
Brygida Łagodzińska
Maria Antecka